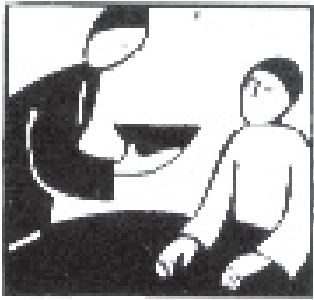


MOJA PARAFIA

Nr: 655

07/10/2007

XXVII Niedziela Zwykła · ROK C



Ewangelia: Łk 17, 5 - 10

Kto z was, mając sługę, który otrze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: „Pójdź i siądź do stołu”? Czy nie powie mu raczej: „Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi”?

Ważki



Człowiek z natury jest skłonny traktować swoje „ja” jako coś ważkiego, bo jest to najlżejsza rzecz, jaką można robić. Wygodnie jest być ważkim, a trudno – lekkim.

MYŚL TYGODNIA:

Człowiek dopiero zauważa szczęście, jeśli je straci!

Kalendarz liturgiczny



07 października 2007 r. – NIEDZIELA
Imieniny: Marii, Marka, Mirelli
LITURGIA SŁOWA:
Ha 1, 2-3 : 2, 2-4
Psalm 95
2 Tm 1, 6 – 8 13 - 14
EWANGELIA: Łk 17, 5-10

08 października 2007 r. – PONIEDZIAŁEK
Imieniny: Brygidy, Pelagii, Demetriusza
LITURGIA SŁOWA:
Jon 1, 2 – 11
Psalm 16
EWANGELIA: Łk 10, 25 – 37

09 października 2007 r. – WTOREK
Imieniny: Wincentego, Dionizego, Arnolda
LITURGIA SŁOWA:
Jon 3, 1 – 10
Psalm 130
EWANGELIA: Łk 10, 38 – 42

10 października 2007 r. – ŚRODA
Imieniny: Daniela, Pauliny, Franciszka
LITURGIA SŁOWA:
Jon 4, 1 – 11
Psalm 86
EWANGELIA: Łk 11, 1 – 4

11 października 2007 r. – CZWARTEK
Emila, Aldony, Dobromiły
LITURGIA SŁOWA:
Mt 3, 13 – 20a.
Psalm 1
EWANGELIA: Łk 11, 5 – 13

12 października 2007 r. – PIĄTEK
Imieniny: Maksymiliana, Eustachego
LITURGIA SŁOWA:
Jl 1, 13 – 15: 2 1-2
Psalm 9
EWANGELIA: Łk 11, 15 – 26

13 października 2007 r. – SOBOTA
Imieniny: Edwarda, Teofila, Geralda
LITURGIA SŁOWA:
Jl 4, 12 – 21
Psalm 97
EWANGELIA: Łk 11, 27 – 28

Hospicjum to moje życie

Moje życie związało się z Hospicjum Królowej Apostołów 13 kwietnia 2005 r. W tym dniu moja mama zadzwoniła do lekarza prowadzącego, aby poinformować go o swoim złym stanie zdrowia. Lekarz podał jej numer telefonu do pani doktor i powiedział, że ona na pewno postawi ją na nogi. Mama więc tak uczyniła. Po upływie około godziny do domu weszły trzy osoby: dwie panie i jeden pan. Ku mojemu zdziwieniu, kiedy ten pan podszedł, aby przywitać się z moją mamą, zwróciła się do niego: „Proszę księdza”. Do dnia dzisiejszego nie wiem skąd wiedziała, że to ksiądz – nie miał on na sobie sutanny ani koloratki. Mama bardzo się ucieszyła. Powiedziała, że czekała na księdza, jakby się go spodziewała (może Duch Święty przez nią przemawiał). Wraz z księdzem Markiem Kujawskim przyjechały doktor Maria Cygan i wolontariuszka Zofia Brodowska.

Wizyta zaczęła się od wywiadu. Pani doktor zajęła się prześledzeniem historii choroby, ksiądz natomiast wypytywał o różne sprawy dotyczące naszego życia. Dzięki tej rozmowie chciał nas poznać, aby pomóc nam jak najlepiej. Pani doktor zbadała mamę i podała jej kroplówki. Następnie ksiądz zajął się sprawami duchowymi. Ja z tatą (brat i siostra byli w pracy) w tym czasie, kiedy ksiądz spowiadał mamę, wyszliśmy z panią Marysią i Zosią do drugiego pokoju. Pani doktor powiedziała nam, że mama jest już w stanie przedagonalnym i może nie dożyć nawet wieczora. Wiadomość ta spadła jak grom z jasnego nieba. Wiedziałam, że mama jest ciężko chora, ale nie zdawałam sobie sprawy – a może nie chciałam jej sobie zdać – że mama umrze. Mimo tego, że ta informacja była szokiem, została nam przedstawiona w taki sposób, że było nam łatwiej się z tym pogodzić. Najważniejsza teraz była mama, trzeba było jej pomóc żeby nie cierpiała, być z nią i nie rozczulać się przy niej, żeby jej nie utrudniać odejścia. Było to trudne, ale dzięki Hospicjum udało nam się to przetrwać.

Na drugi dzień rano przyjechała pani Zosia oraz pielęgniarka Violetta Piszczek, aby podać mamie kroplówkę. Pani Zosia wciąż siedziała przy mamie, chociaż wszyscy byliśmy w domu. Po południu przyjechał ksiądz Marek, aby odprawić Mszę Świętą. W piątek również przyszła do nas pani Zosia. Bardzo szybko znalazła wspólny język z mamą. Dużo rozmawiały głównie o mnie, ponieważ mama najbardziej bała się mnie zostawić i prosiła panią Zosię żeby po jej śmierci pomagała mi (i tak rzeczywiście jest do dnia dzisiejszego zawsze mogę na nią liczyć). Razem z siostrą, odprowadzając wieczorem panią Zosię na autobus, mogłyśmy z nią porozmawiać. Powiedziała nam dużo ważnych rzeczy, m.in. jak się zachować jeśli mama będzie odchodziła. Późno wieczorem przyjechała jeszcze pani doktor. Widać było, że jest już zmęczona, ale z jej twarzy wciąż nie schodził uśmiech. Miała w sobie dużo ciepła dla mamy jak również dla nas. Mama cieszyła się, widząc ją i czuła się chyba trochę bezpieczniej.

16 kwietnia 2005 r., w sobotę, odeszła nasza mama. Od razu zadzwoniliśmy do księdza i pani doktor. Ksiądz nie mógł do nas przyjechać ponieważ był poza Radomiem. Siostra poszła więc do naszej parafii poprosić księdza, aby przyszedł wesprzeć nas modlitwą i rozmową. Był nam wtedy potrzebny, jednak stanowczo odmówił przyścia, uzasadniając to tym, że jeśli mama otrzymała sakrament chorych, to ksiądz jest już nie potrzebny. Aż trudno uwierzyć, że ksiądz mógł być tak bezduszny. Po około godzinie, przyjechała do nas na szczęście doktor Marysią wraz z pielęgniarką Violą. Pomogły nam umyć i ubrać mamę. Pani Marysia wypisała akt zgonu. Najbardziej utkwiał mi w pamięci moment pożegnania pani doktor z mamą. Podeszła do niej, pocałowała ją w czoło i powiedziała: „Do widzenia pani Krysiu”. Uzmysłowiło mi to, że przecież zobaczymy się kiedyś w Domu Pana. W poniedziałek przyjechał do nas ksiądz Marek sprawdzić jak się trzymamy po odejściu mamy. Zaproponował nam wyjazd na przełomie kwietnia i maja na rekolekcje hospicyjne do Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie. Powiem szczerze nie miałam ochoty na nie jechać. Zdecydowałam się tylko ze względu na tatę. Myślałam że przebywanie z osobami z Hospicjum będzie wciąż przypominało mi śmierć mamy i będzie to bardzo smutny wyjazd. Pomyliłam się jednak, ponieważ okazało się, że przebywanie wśród nich daje wiele radości.

Podczas tych rekolekcji poznałam innych wolontariuszy m.in. Panią Alę Dutkowską, Basię Falińską i innych. Mimo tej wciąż otwartej rany po stracie mamy potrafiłam się śmiać razem z nimi. Wiedziałam, że nie jestem sama. Oprócz mojej rodziny dostałam nową rodzinę, tę hospicyjną. Wyjazd ten wzmocnił mnie duchowo przecież pojechaliśmy do Domu Matki.

28 sierpnia 2005 r. pojechałam do Francji na kolonie zorganizowane przez księdza Marka. Były z nami też dwie wolontariuszki pani Ala Dutkowska i Jadzia Piszczek. Poznałam tam dzieci, które straciły kogoś bliskiego z rodziny, a także dotknięte chorobą nowotworową. Do dnia dzisiejszego jestem ogromnie wdzięczna księdzu i pani Alince, że mogłam jechać na tą kolonię. Po pewnym czasie sama zostałam wolontariuszką Hospicjum Królowej Apostołów. Śmierć mojej mamy przyczyniła się do tego. Przez długi czas nie chodziłam do chorych. Pomagałam w różnych pracach związanych z prowadzeniem Hospicjum, np.: sprzątanie, prace w ogrodzie, segregowanie leków, kwestowanie na rzecz Hospicjum oraz pomoc przy organizowaniu różnego rodzaju imprez. Po jakimś czasie nadszedł moment, kiedy byłam gotowa chodzić do chorych. Moja posługa jest inna ponieważ jestem osobą niepełnosprawną (pani doktor Marysia mówi nawet że jestem wolontariuszem do zadań specjalnych). Chodzę głównie do dzieci, choć czasami także do dorosłych. Teraz mogę odwdziżyć się w pewien sposób za opiekę nad moją mamą.

Hospicjum to moje życie. Tu znalazłam drugi dom, mam wielu przyjaciół, na których mogę zawsze liczyć. Atmosfera w Hospicjum jest bardzo rodzinna. Wspólnie obchodzimy imieniny, urodziny, ważne rocznice, Wigilię. W tym roku pierwszy raz został zorganizowany bal maskowy dla wolontariuszy, ich bliskich oraz rodzin osieroconych. Razem łatwiej jest przetrwać nawet najgorsze chwile w naszym życiu. Podobno cierpienie nadaje życiu sens i tak też było w moim przypadku.

Elżbieta Kwiatkowska

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Radomiu

Rozmowa z naszym parafianinem, panem Tomaszem Paprockim zaangażowanym w tworzenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Radomiu

Redakcja: W Radomiu powstał Uniwersytet Trzeciego Wieku tym razem Medyczny

T. P.: Uchwałą Senatu Uczelni przy Wyższej Szkole Finansów i Bankowości Wydziale Nauk o Zdrowiu w Radomiu, powstał Medyczny Uniwersytet Trzeciego Wieku

R.: do kogo skierowana jest oferta Uniwersytetu

T. P.: Słuchaczem Uniwersytetu III wieku może zostać każda osoba w wieku dojrzałym: emeryt, rencista czy bezrobotny, osoba samotna lub poszukująca „bratniej duszy”, która pragnie poszerzyć własne umiejętności i wiedzę bez względu na wykształcenie, w naszym Uniwersytecie oprócz oferty wykładowej obejmującej takie zagadnienia jak: turystyka, informatyka dla seniora, zajęcia plastyczne, literackie, spotkania z ciekawymi ludźmi, lektoraty języków obcych, wieczorki taneczne i integracyjne, jako jedyni oferujemy słuchaczom zajęcia z zakresu medycyny między innymi: jak radzić sobie z problemami nadwagi, ze stresem i bólem, chorobami złotego wieku, prawidłowym odżywianiem, zajęcia rehabilitacyjne, aerobik

R.: to bardzo ciekawy program a gdzie będzie realizowany

T. P.: Wyższa Szkoła Finansów i Bankowości Wydział Nauk o Zdrowiu a także centrum rehabilitacyjne powstałe przy tym wydziale ma bardzo bogate zaplecze dydaktyczne oraz rehabilitacyjne które zostało udostępnione dla słuchaczy Medycznego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Radomiu

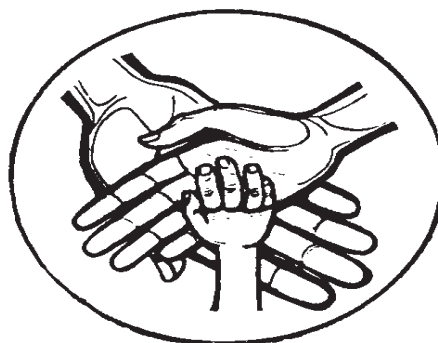
Drodzy Czytelnicy Rozpoczynamy Tydzień Miłosierdzia. Wiele niepotrzebnych, a jeszcze użytecznych rzeczy zalega nasze piwnice czy strychy, dlatego na łamach naszej gazetki będziesz miał możliwość pomóc ludziom będącym w potrzebie. Będziemy zamieszczali ogłoszenia co mamy do oddania i czego pilnie poszukujemy. Wszelkie takie ogłoszenia, a także prośby można zgłaszać po numerem telefonu 502 435 468.

Szukam:

- Tampczanu;
- Kuchenki gazowej;
- Lodówki;

Oddam:

- Łóżeczko dla dziecka



INFORMACJE **i**

1. Dziś Pierwsza Niedziela Miesiąca o godz. 14.00 – Msza św. HOSPICYJNA; a o godz. 16.00 Msza św. w intencji Rodzin – w kaplicy Świętej Rodziny.
2. Nabożeństwo Różańcowe - codziennie o godz. 17.00. Różaniec dla dzieci – od poniedziałku do piątku o godz. 16.30. Dziś Komitet Budowy przyjmuje indywidualne ofiary na budowę naszego Kościoła w Mazowszanach. Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy włączają się w to Nasze, Parafialne Dzieło. W sposób szczególny pragniemy dziś podziękować tym wszystkim, którzy wczoraj dali wyraz wiary i Wspólnoty Parafialnej – uczestnicząc na Mazowszanach w Uroczystym Poświęceniu Kamienia Węgielnego pod budowę Nowej Świątyni. Bóg zapłać.
3. Dziś o godz. 17. 30 po nabożeństwie różańcowym, w Kaplicy św. Rodziny zmiana Tajemnic dla Kół Żywego Różańca.
4. Dniem dzisiejszym rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia.
5. Młodzież klas trzecich gimnazjum, która pragnie przygotowywać się w naszej Parafii do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania, a uczęszcza do innych szkół, niż Gimnazjum nr 2, prosimy o zgłaszanie swej kandydatury w tym tygodniu, w Kancelarii Parafialnej, w godzinach jej urzędowania.
6. W sobotę – 13 października – Nabożeństwo Fatimskie dla osób chorych, starszych i cierpiących. Msza św. o godz. 9.00, po niej – udzielenie sakramentu Namaszczenia Chorych. Różaniec i okazja do spowiedzi – od godz. 8.00.
7. W przyszłą niedzielę, 14 października, o godz. 16.00 – Msza św. dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej i ich rodziców.
8. W przyszłą niedzielę, 14 października przypada VII Dzień Papieski. Jak co roku w tym dniu są zbierane ofiary do puszek na kształcenie utalentowanej a ubogiej młodzieży. Jest to także dzień modlitwy o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II, na adoracji Najświętszego Sakramentu i wspólnej modlitwie różańcowej na godzinę 17.00
9. Msza św. dla Pielgrzymów z prośbą o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II – w przyszłą niedzielę o godz. 18.00.
10. Przez cały miesiąc listopad będziemy modlić się w intencji zmarłych, polecanych w tak zwanych WYPOMINKACH. Imiona zmarłych z naszych rodzin, bliskich i przyjaciół – zapisane na kartce, można składać od jutra w Kancelarii Parafialnej.

W MINIONYM TYGODNIU

Ochrzczenie zostali:

Laura Mostowska
Borys Borkowski
Dzieckiem Bożym jestem ja...

Związek małżeński zawarli:

Kamila Wojtachnio i Grzegorz Niziałek
Co Bóg złączył człowiek niech nie rozdziela...

ŻYCZENIA

W 40. rocznicę ślubu Haliny i Mariana
w 37. rocznicę ślubu Anny i Tadeusza
w 35. rocznicę ślubu Janiny i Mariana
w 30. rocznicę ślubu Jadwigi i Ryszarda
w 16. rocznicę ślubu Justyny i Andrzeja
w 37. rocznicę urodzin Krzysztofa
w 18. rocznicę urodzin Mateusza
w 18. rocznicę urodzin Pauliny
w 15. rocznicę urodzin Karola
w 15. rocznicę urodzin Przemysława
w 6. rocznicę urodzin Oliwii
łaski zdrowia, Bożego błogosławieństwa,
spełnienia marzeń, darów Ducha
Świętego, opieki Matki Najświętszej i
wszelkich potrzebnych łask na każdy
dzień życzy Redakcja



Kłopoty z miłością

Największą trudność
sprawia ludzom
stała wzajemna miłość.
Widać to i w małżeństwie.
Po pierwszej lawinie
zapewnień o miłości
aż do śmierci,
następuje trzeźwe stwierdzenie,
że przecież nikt nie może
codziennie wzajemnie
dla siebie umierać.

Phil Bosmans